

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIBŻY”, „NASZ PRZYJACIEL” I „ROLNIK”

„Drwęca” wychodzi 5 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Koszt drukowania wynosi 600 zł miesięcznie i 1,20 zł z doposażeniem 1,00 zł miesięcznie.
Koszt wysyłki wynosi 4,00 zł z doposażeniem 3,00 zł.
Przybija się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 30 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (linia) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 2.

Adres: ul. „Drwęca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 7 lutego 1931

Nr. 16

Idzie wszystko gładko — tylko czy wszystko tak gładko pójdzie dalej?

Ostatnie wybory dały wreszcie rządowi pomajowym w naszych ciałach ustawodawczych pożądaną większość. Na wszystkie dotąd uzyskiwania i zasady ze strony społeczeństwa pod adresem tychże rządów zwałano winę na Sejm i Senat, że one wleją sprzeciwiając się rządowi, że uniemożliwiają jego najlepsze chęci i dążenia. Obecnie wypowiedzi te odpadają. Rząd ma posłuszną i powolną swym dążeniom większość i to znaczną w ciałach ustawodawczych. Na skutek tego tam w Warszawie obecnie wszystko idzie gładko. Ciepłota opinia publicznego podnosi głos — wyrażając przed forum publicznym normalnie sprawy, zarzuty i skargi — ale rząd nie bardzo im się przejmując, mając pewność, że ostatecznie wszystko pójdzie po jego myśli i woli. Jednym słowem idealnie wytworzył się dla rządu obecnie w ciałach ustawodawczych stosunki i warunki. Nawet dla tak drażliwej i niesłychanej sprawy, zda się, zasługującej na ogólnie potępienie — jak Brześć — znalazł rząd znaczną większość na swej stronie. Tak „gładko i sprawnie” dziś funkcjonują nasze ciała ustawodawcze, że np. na onym pamiętnym posiedzeniu senatu z dnia 26 na 27 stycznia większość sejmowa, z p. marsz. Świtalskim na czele, postanowiła za jednym zamachem „załatwić” wszystkie większe poczynania rządów pomajowych, które opozycja atakowała, jak Brześć, przekroczenia budżetowe — sprawę Czechołowicza i t. zw. pacyfikację wschodniej Małopolski. Owe przekroczenia budżetowe były przedmiotem zatargów i ostrych tarć między Sejmem a rządem od szeregu lat. Rząd bowiem w latach 1927 i 28 wydał 589 mil. więcej, niż mu uchwalił Sejm. Za to został postawiony w stan oskarżenia ówczesny min. skarbu Czechołowicz. To byłoteż główną przyczyną rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Teraz sprawa odrazu poszła gładko. Większość ulegalizowała owe 589 milionów, wydanych niezgodnie z wyraźnym przepisem art. 6 ustawy skarbowej.

Jedynie poseł Rymer (Klub Narodowy) z ostrą wystąpił przeciw tym przedłożeniom rządowym mówią opozycyjną, krytykując m. in. szczególnie surowo wydatkowanie 8 mil. zł bez zadawalniającego wyliczenia się z nich (panuje przekonanie, że poszły one na przeszłe wybory). Oto ustęp z jego przemówienia, odnoszący się właśnie do tej sprawy:

„Sprawy o tych 8 milionach zł. panowie uchwalili dalszejszą nie załatwic. Dla historii pozostanie niewątpliwie ważniejszą, wyraźniejszą i jaśniejszą owa uchwała Komisji budżetowej z przed lat dwóch. Uchwala ta pozostała równocześnie jako dokument, że Sejm poprzedni przeciw zaliczeniu grosza państwowego z Kasy Państwowej, w wyżej opisany sposób, bronili się, jak umiał. Zabieranie pieniędzy z kasy państwowych wbrew prawu — nie wyliczanie się z nich, jest niesłychanie gorzącym precedensem, idącym zgóry w masę”

Gdyby ktokolwiek z prywatnej kasy przedsiębiorstwa w ten sposób — jak omówione powyżej niektóre kredyty — brał pieniądze i nie wyliczał się, to kodeks karny zna bardzo ostre określenia takiej sytuacji i bardzo wielkie kary. Skarb Państwa jest droższym dla nas wszystkich od skarbu prywatnego”.

Mimo wszystko i ta sprawa przeszła w Sejmie gładko. Również gładko i szybko załatwiono się w komisjach z nowym budżetem. Większość rządowa, poza drobnymi zmianami, przyjęła go w tych rozmowach i szczegółach, w jakich jej został przedłożony. Jak z powyższego przeto jasno wynika — praca u góry idzie gładko i sprawnie. Zobaczymy tylko, czy tak gładko i sprawnie pójdzie jej dalsze rozprawienie.

W prasie opozycyjnej n. p. znajdujemy silne powątpienia co do realności uchwalonego przez komisję budżetu. I tak poseł Kordecki, Klub Narod.,

dwuletni członek komisji budżetowej, wypowiada o realności nowego budżetu następujące zdanie:

„Czy budżet uchwalony przez komisję jest realny?”

Zdaniem moim, realność jego jest wysoce wątpliwa, o ile miałyby być realizowane w uchwalonych przecieżach, gdyż nie wystarczy kredyt na emerytury; trzeba będzie więcej o kilkanaście milionów; także bezrobocie pochłonie niechybnie o kilkanaście milionów więcej. Wobec tego minister skarbu będzie się ratował miesięcznymi budżetami, czyniąc daleko idące obietnice.

Jedynym wyjątkiem, jak widać z przemówień ministra skarbu i referenta generalnego, p. Miedzińskiego, będzie obniżenie płac urzędniczych. W tej sprawie poszedł rządowi na rękę pos. Wyrzykowski (Kl. Stronnictwa Chłopskiego), zgłaszając wniosek o upoważnienie rządu do niewypłacania 19 proc. dodatku, przyznanego im w art. 4 ym ustawy skarbowej. Jest to pozycja poważna, wynosi bowiem około 250 mil. zł. Co najważniejsze, że rząd nie potrzebuje żadnej uchwały sejmowej do niewypłacenia tego dodatku, otrzymuje bowiem w tej резолюcji prawo w odpowiedniej chwili i w odpowiedniej wysokości poczynienia obniżki płac funkcjonariuszów państwowych. — Za wnioskiem p. Wyrzykowskiego głosowały kluby: B. B., chłopski i ukraiński. Wynika z tego, że równowaga budżetowa, podobnie jak w r. 1925-tym, będzie utrzymana kosztem urzędników i emerytów, z tą różnicą, że wtedy wynosiła tylko 4 względnie 6 proc. A teraz, doład doprowadzi „radosna twórczość” sanacyjna?..

Należy zaznaczyć, że wszystkie wnioski Klubu Narodowego, zgłoszone do ustawy skarbowej, zostały odrzucone głosami sanacji: a więc, obniżając diety posłom i senatorom, nie zgodzono się na analogiczne zmniejszenie poborów ministrów i wice ministrów. Nie zgodzono się na obniżenie poborów i tantjem oraz premij dyrektów przedsiębiorstw i banków państwowych, jak również ulicznych dochodów wyższych urzędników, delegowanych do różnych rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych. Odrzucono wnioski w sprawie tzw. „luzów budżetowych”.

Rząd ma prawo czynić w każdej chwili wydatki ponad uchwalone kredyty bez zgody Sejmu, nawet w czasie prac sejmowych. — Może dowolnie przenieść kredyty z poszczególnych paragrafów w obrębie poszczególnych ministerstw, może też dowolnie zwiększać fundusze dyspozycyjne. Na uzasadnienie tego szerokiego prawa do luzów miał generalny referent p. Miedziński tylko jeden argument, że istniejące w poprzednich ustawach skarbowych ograniczenia rządu w tej sprawie nie były przez rząd i tak respektowane, bo, jak się wyraził: „życie jest silniejsze od prawa”.

Artykuł 8 ustawy skarbowej, którego skreślenia Klub Narodowy się domagał, daje rządowi prawo dysponowania sumą 50 mil. bezprocentowego kredytu w Banku Polskim na potrzeby budżetowe. Wobec tego z konieczności Bank Polski będzie zmuszony zmniejszać kredyty na cele gospodarcze, co pociągnie za sobą dalsze ograniczenia. W takich warunkach utrzymanie równowagi budżetowej będzie rzeczą trudną”.

Wnioski Klubu Narodowego w sprawie uposażeń.

Przedewszystkiem idzie o zlikwidowanie nadmiernych „remunercyj”, różnych dodatków, „specjalnych reprezentacyj” i podobnych synekur.

Warszawa, 31. 1. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu pos. Rymer stawil imieniem Klubu Narod. następujące wnioski do ustawy skarbowej: do art. 4 (mówiącego o dodatkach miesięcznych do uposażeń urzędniczych — red.) Dodaje się następujące ustępy:

1. dodatków tych nie pobiera się posłowie i senatorowie oraz funkcjonariusze państwowi pierwszej, drugiej i trzeciej kategorii uposażeń, jedynie z tym zastrzeżeniem, że uposażenia te nie mogą spaść niżej uposażeń najwyższego szczebla bezpośrednio niższej kategorii plac;

2. uposażenia pracowników kontraktowych i administracji przedsiębiorstw państwowych, monopoli

owych nie mogą przekraczać więcej, niż o 50 proc. norm uposażeniowych etatowych funkcjonariuszów administracji państwa;

3. wszelkie wynagrodzenia dodatkowe, pobierane przez funkcjonariuszów państwowych przedsiębiorstw i monopolii, remunercje, specjalne dodatki, dodatki reprezentacyjne, wynagrodzenia za nadzw. i udział w władzach różnych instytucji itd. nie mogą łącznie wynosić więcej, niż 50 proc. wysokości uposażenia zainteresowanego pracownika;

4. uposażenia funkcjonariuszy państwowych i osób wojskowych, pełniących służbę zagranicą, ustala w granicach preliminarza budżetowego p. minister Spr. Zagr. w porozumieniu z min. Skarbu.

Obrady Senatu.

Wybór członków Trybunału Stanu. — Sprawa pacyfikacji Małopolski wschodniej.

Warszawa. Wczoraj wybrano czterech członków Trybunału Stanu, a mianowicie pp. Kapelińskiego, Klimeckiego i Sulgowskiego z B. B. oraz Jackowskiego (Klub Narodowy).

Bardzo obszerną dyskusję wywołała sprawa pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Posłowie ukraińscy starali się ebnifyć doniosłość akcji sabotażowej. Pomiedzy senatorką Kluszyńską (P. P. S.) a marsz. Senatu Raczkiewiczem doszło do ostrej wymiany zdań na temat przesładowań więźniów.

Senator Głabiński (Klub Narodowy) złożył oświadczenie, występujące przeciwko separatystycznej akcji ukraińskiej, ale potępiające równocześnie ewentualne nadużycia. Klub Narodowy wstrzymał się od głosowania nad wnioskami.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w dniu 12 bm.

Podobno rekerwania o miliard franków pożyczki francuskiej z meji wydzierżawienia magistratu węglowej na ukończeniu.

Paryż, 3. 2. W dniu wczorajszym na giełdzie paryskiej rozszły się wiadomości o zakończeniu rokowań francuskiej grupy Schneider i Banque du Pays du Nord z władzami polskimi o pożyczce w wysokości 1 miljarda franków.

Jak donoszą, jest rzeczą prawie pewną, że porozumienie co do pożyczki zostało zawarte i że sprawa wydzierżawienia magistratu węglowej, łączącej G. Śląsk z Gdynią, została załatwiona.

Przemówienie min. Zaleskiego na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 4. 2. Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych min. Zaleski wygłosił obszernie przemówienie sprawozdawcze o naszej polityce zagranicznej.

Dyskusję nad przemówieniem min. Zaleskiego odłożono do następnego posiedzenia.

Wielkie zwycięstwo młodzieży narodowej.

Warszawa. Wsne zebranie „Bratniej Pomocy” Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, mimo szalonej agitacji „sanatorów”, w szczególności t. zw. Legionu Młodych, skończyło się wielkim zwycięstwem obozu narodowego.

Na zebraniu obecnych było przeszło 4000 studentów.

Ustępującemu zarządowi i jego prezesowi p. A. Grabkiemu uchwalono absolutorjum i podziękowanie.

Wybrano następnie nowy zarząd, na którego czele stanął kandydat młodzieży narodowej, p. Jan Paprocki. Kandydat „sanacji” i lewicy Stachorski przepadł.

Narodowcy stanowili na zebraniu przeszło dwie trzecie ogólnej liczby obecnych.

Zjazd delegatów Okręgu Pom. Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Data 25 bm. rb. odbył się w Tczewie przy licznym udziale delegatów i zaproszonych gości, Zjazd Okręgu Pom. Z. O. K. Z.

Po zagojeniu zjazdu i powitaniu obecnych przez prezesa Okręgu Pom., p. starostę kraj. W. Łąckiego, powołano do prezydium p.p.: Hempła (Tczew), dyr. Korzeniowskiego (Poznań), naucz. Koraowskiego (Brodzica), mec. A. Gracza (Sepólna).

Zebrań wystosowali do p. Prezydenta Rzplitej depeszę hołdowniczą.

Po przemówieniach powitalnych zaproszonych gości, wygłosił wyczerpujący referat sprawozdawczy p. Jan Olech, kier. Okręgu Pom. Okręg Pomorski ZOKZ., liczący obecnie 4089 członków, zorganizowanych w 65 kołach miejscowych, prowadził działalność w kierunku propagandowo-politycznym, gospodarczym, kulturalno-oświatowym, zorganizował kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Śląska i Pomorza. Odczytano protokoły Komisji Rewizyjnej Okr. Okręgu wykazały całkowitą zgodność zapisów do ksiąg kasowych. Z kolei wygłosił referat p. t. „Rok walki pokojowej o Pomorze” p. red. Srocki.

Zjazd wybrał władze Okręgu w składzie następującym: jako kandydatów do Rady Naczelnej: p. p. starostę Krajowego pomorsk. W. Łąckiego, Me darta Komara, (Samoałno, pow. Kartuzy), Dr. J. Korzeniowskiego z Chojale, adw. W. Kurowskiego z Grudziądza, adw. Alfonsa Gracza z Sepólna, starostę Zygmunta Kalksteina (Staregard), radcę K. Hempela (Tczew) Dr. Gąsowskiego (Wejherowo), dyr. J. Biedrawę (Działdowo). Jako członków do Zarządu Okręgowego: pp. starostę Krajowego W. Łąckiego, nac. Wydziału Kuratorjum Br. Biedowicza, prof. W. Gasa (Tachola), Wojciecha Korde (M. Kack, k. Gdyni), Bolesława Maternickiego (Nowomiasto), jako zastępcy weszli: p. Sikodowski (Kościeliszyna), mjr. Jasiński (Chełmno), red. Zaglerki (Grudziądz), naczelnik Sądu Pow. Wl. Rogoziński (Grudziądz), do komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Dyrektora Pom. Banku Roln. L. Centnera, A. Autczaka, Fr. Brzeskiego, na zastępców: Dr. H. Lewickiego, p. inż. Kołka.

Zjazd powziął cały szereg poniższych uchwał.

1. wyraża ubolewanie, że inicjatywa Związku O. K. Z. w sprawie utworzenia jednej listy polskiej na Pomorzu przy wyborach do Sejmu i Senatu w 1930 r. nie została uwieńczona pomyślnymi wynikami,

2. stwierdza z zadowoleniem fakt mniejszego rozbięcia list polskich i zwiększenie frekwencji ludności polskiej przy ostatnich wyborach na Pomorzu,

co nie pozwoliło Niemcom na uzyskanie ani jednego mandatu poselskiego i senatorskiego i wykazało raz jeszcze bezsprzeczną polskość Pomorza,

3. wobec wrolego traktowania Polaków przez władze i barbarzyńskich napadów na ludność polską, dokonywanych przez niemieckie bojówki nacjonalistyczne w Gdańsku, wzywa rząd polski, ażeby przedsięwziął odpowiednie środki, zabezpieczające należne prawa tak obywatelom, jak i ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska.

4. wobec ostatnich gwałtów, jakie w postaci zorganizowanych napadów spotkały ludność polską w Prusach Wschodnich, na Pograniczu i Śląsku Opolskim, protestując przeciwko barbarzyństwu Niemców, zasyła rodakom z za kordonu wyrazy wytrwałości i współczucia i wzywa społeczeństwo polskie do niesienia energicznej pomocy prześladowanym rodakom,

5. zwraca się z apelem do wszystkich odpowiedzialnych czynników, ażeby w walce wewnętrzno-politycznej nie osłabiali odporności społeczeństwa polskiego wobec wroga zewnętrznego,

6. protestuje przeciwko bezczelnemu wykorzystaniu przez rząd niemiecki dla celów rewizjonistycznych praw członka Ligi Narodów i mieszaniu się w oparciu o traktat mniejszościowy w wewnętrzne sprawy państwa polskiego, zwłaszcza, że państwo niemieckie nie zabezpieczyło praw mniejszości narodowych w obrębie swego terytorjum, a nawet w dalszym ciągu stosuje ucisk tych mniejszości,

7. uważając, zgodnie z uchwałą Zjazdu delegatów Okręgu Pomorskiego Z.O.K.Z. z dnia 15. XII. 1929 r., że Gdynia powinna stać się nie tylko polskim portem, ale również ważnym ośrodkiem polskiego życia gospodarszego i kulturalnego, zwraca się z wezwaniem do władz państwowych i samorządowych o rozbudowę sieci dróg bitych, któreby ułatwiły połączenie Gdyni z całym Pomorzem, a przede wszystkim z najbliższymi jej powiatami, w szczególności apeluje Zjazd do odpowiedzialnych czynników o wybudowanie odcinka Chwaszczyn-Gdynia.

8. wobec powstania w Wolnym Mieście Gdańsku rządu nacjonalistycznego i ujawalonej temsamem ewolucji nastrojów politycznych w kierunku wyrażania sprzecznym z założeniami, wyznaczonemi w stosunku polsko-gdańskim przez twórców odrębności Wolnego Miasta w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, zebrań wzywają Rząd Polski, aby w obecnym stanie rzeczy przeszedł w stosunku do Gdańska do stanowiska zdecydowanej polityki bez zbędnych, a dla interesu Polski szkodliwych ustępstw, a przede wszystkim, aby Rząd Polski dokonał całkowitej rewizji umowy warszawskiej w ramach wyłączonej polskiej uprawnień.

Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych.

W dniu 15 lutego rb. odbył się w Warszawie w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 11-ty (Dom Spółdzielczości im. St. Szczęsnego) Siódmy Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych. Początek Zjazdu o godz. 9 rano.

Po zakończeniu obrad wszyscy uczestnicy będą mogli wziąć udział w wieczernicy, zorganizowanej przez Zarząd Związku.

Działalność Związku Teatrów Ludowych, prowadzona konsekwentnie i celowo, aczkolwiek bez rozgłosu, od lat kilkunastu zyskała sobie wysokie uznanie u czytelników rządowych i wśród sfer społecznych literacko-artystycznych. Zjazd tegoroczny zapowiada się ciekawie ze względu na szereg zasadniczych spraw, stanowiących program jego obrad. Spodziewany jest liczny udział w Zjeździe członków i przyjaciół tej pożytecznej organizacji.

Śląska kurja biskupia straciła 700 tys. złotych.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Katowicach rozegrał się epilog głośnej afery spółki Dolomity Śląskie, która naraziła tutejszą kurję biskupią na stratę zgórą 700 tys. zł, pobranych tytułem zaliczki na dostawę kamienia do budowy katedry.

Tak rozprawy dowiedzi, że zaliczka ta była udzielona co najmniej lekkomyślnie. Sąd uwolnił wszystkich 7 oskarżonych współwłaścicieli firmy od zarzutów oszustwa, a skazał 6 z nich na karę po 200 złotych za nieporządnie prowadzone księgi.

Zmiana w rozkładzie jazdy.

1. Stosownie do rozporządzenia Min. Komunikacji, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku komunikuje, że ze względu na słabą frekwencję podróży odwołuje się pospieszne pociągi Nr. 3 i 4, komunikacji bezpośredniej Warszawa—Zakopane—Krynica. Pociąg nr. 3 poraz ostatni odszedł z Warszawy do Szczakowej, dalej do Zakopanego i Krynicy w nocy z 15 na 16 stycznia rb., zaś pociąg nr. 4 z Zakopanego i Krynicy do Warszawy poraz ostatni w nocy z 16 na 17 stycznia rb.

2. Z dniem 16 stycznia został odwołany kurs wagonu sygnalnego w pociągu Nr. 400/409 Poznań—Kraków i z powrotem w pociągu nr. 410/407 z powodu słabej frekwencji.

Szczęśliwe są rodziny, w których tak ojciec, jak i matka kroczą drogą zupełnej trzeźwości; szczęśliwe dzieci, które napojów odurzających nigdy nie poznały.

Ks. Kardynał Manning.

Niedziela w Rosji zniesiona!

Zaprowadzone natomiast dni kolorowe.

Jednym z okazów typowo azjatyckiej nienawiści do wszystkiego, co jest związane z kulturą i tradycją zachodnią — należy najnowszy kalendarz sowiecki z nowym podziałem świąt i dni roboczych.

Kalendarz w Sowietach przechodził rozmaite fazy. Jak wiadomo, przed rewolucją obowiązywał w Rosji kalendarz juljański, różniący się od gregoriańskiego o 13 dni. Rząd rewolucyjny zrównał podział czasu w Rosji z kalendarzem zachodnio-europejskim — lecz w praktyce obowiązywał jeszcze ciągle dawny kalendarz juljański, cieszący się większą sympatią ludności.

Ale z chwilą rozpoczęcia silnej akcji bezbożników — rząd sowiecki postanowił za jednym zamachem przekreślić wszystkie dni świąteczne, tworząc kalendarz „proletariacki“.

Tak niedziela, jakoteż wszystkie dni świąteczne, zostają zniesione.

W miejsce tygodnia wprowadza się pięciodniowy podział czasu. Aby zatrzeć jakkolwiek tradycję religijną, jakkolwiek wspomnienie burżuazyjnego tygodnia — reformatorzy bolszewicy wpadli na myśl wyrugowania ze swego kalendarza nawet nazw poszczególnych dni i podzielił „pięciodniówkę“ — na dni kolorowe, oznaczone pięcioma barwami.

Tak więc zamiast poniedziałku, wtorku, środy itd. — mamy dzień: żółty, różowy, czerwony, fioletowy, zielony.

Płaty dzień ma być dniem zredukowanej pracy, zaś w rodzaju dnia wypoczynkowego. Z tego powodu każdy robotnik musi zachowywać w pamięci kolor dnia, w którym zaczął pracę, aby mieć prawo do jej ograniczenia, gdy wróci się barwa dnia.

Dzień ogólnego spoczynku, którym była dotychczas niedziela — zostanie zniesiony. Praca ma panować bez przerwy — jedynie podział pracujących ulegać będzie zmianom.

Tego rodzaju reforma, poza swą akcją antyreligijną, będzie miała te dogodnie dla rządu sowieckiego następstwa, że stowarzyszy nieprzerwany czas pracy, uniemożliwi jakiegokolwiek próby zbiorowej akcji robotniczej, niekoniecznie milej władcom Rosji. Niedziela, dzień zebrań robotniczych, wolnej wymiany zdań wśród tysiącznej rzeszy odpoczywających ludzi — zniknie z czasu i życia sowieckiego. Ten „tydzień kolorowy“ reklamują bolszewicy po świecie, jako ogromną zdobycz proletariatu w Sowietach. W rzeczywistości jest to pogorszenie sytuacji swego niewolnika, jakim jest w Bolszewii każdy robotnik.

Za czasów rosyjskich robotnicy mieli wolne wprawdzie 52 niedziele w roku, do tego jednak dochodziło najróżnorodniejszych świąt przeszło 40 dni. Ogółem przeto robotnik za czasów carskich świętował przeszło 90 dni w roku. Dziś, gdy co piąty dzień jest dla robotnika dniem świątecznym, ma on zaledwie siedemdziesiąt parę dni wolnych w roku.

Nawet t. zw. święta robotnicze są w gruncie rzeczy dniami ciężkiej pracy. Każdy robotnik musi bowiem brać udział w wielogodzinnych pochodach ku czci jakiegoś bolszewickiego „świętego“, a potem jeszcze uczestniczyć w meetingach po poszczególnych fabrykach.

Rosja wchodzi w fazę kolorowego pięciodnia. Zda się, że w Sowietach nie wywoła to zmiany barwy życia, które jest ciągle czarno-szare i niewypowiedzianie smętne.

Bolszewicy węgami robotników.

Rada komisarzy bolszewickich powzięła uchwałę, na mocy której wszyscy robotnicy, którzy dla jakiegokolwiek przyczyny porzuciliby pracę w fabryce, będą wydani poza obszar fabryczny i nie otrzymają żadnego mieszkania.

W ten sposób chcą bolszewicy umożliwić robotnikom staranie się o polepszenie swego bytu.

Mydło dla Sowietów.

Katowice. Jedna z górnośląskich fabryk mydła otrzymała od Sowietów zamówienie na dostawę kilka wagonów mydła.

Niemcy budują w Rosji fabryki gazów trujących.

Z Niemiec do Rygi w kierunku na Moskwę przybyło 30 wagonów z ładunkiem maszyn, przeznaczonych do budowy fabryki gazów trujących.

Nie jest to pierwszy wypadek, że Niemcy przewożą do Rosji całe chemiczne fabryki. Nowa fabryka zbudowana będzie pod kierunkiem niemieckich inżynierów, którzy przybyli do Moskwy. W jakim mieście zostanie założona nowa fabryka, nie jest jeszcze wiadome.

Siłły bolszewików w Europie.

W wiedeńskiej „Reichspost“ prof. dr. von Englisch zestawił niedawno na podstawie źródeł sowieckich ciekawe cyfry o siłach bolszewickich.

Polska odzyska szacunek świata, gdy w niej zakwitną: trzeźwość i oświata.

Ks. J. Janiszewski.

Według tych danych ogólna liczba zorganizowanych komunistów wynosi w całej Europie 7475000, z czego: 1.300.000 w Rosji, 1.100.000 we Francji, 3.300.000 w Niemczech, 110.000 w Czechosłowacji, 60.000 w Jugosławii, po 25.000 we Włoszech i na Węgrzech, 17.000 w Polsce i 8.000 w Austrii. Niezależnie jednak od tych bezpośrednich członków partii od ośmiu lat działają specjalne organizacje, grupujące komunistów. Są nimi przedewszystkiem międzynarodówka kooperatyw, międzynarodówka czerwonej pomocy, t. zw. „przyjaciele Rosji sowieckiej“, sport robotniczy i zielona międzynarodówka chłopska.

Siłły wojenne Bolszewii opierają się o czerwoną armię, posiadającą około 12 milionów wyćwiczonego żołnierza, z czego około 3 milionów przygotowanego specjalnie do wojny gazowej.

Co Rosja jeszcze ma na eksport? — Eksport trupów z Rosji.

W związku z brakiem trupów do studjów i badań anatomicznych na fakultetach medycznych oraz ze względu na niechęć gmin żydowskich dostarczania ich w ilości procentowej w stosunku do liczby słuchaczy żydowskich, pisma żydowskie podają wiadomość o masowym eksporcie preparatów trupich ze strony Sowietów.

W obecnych czasach — jak pisze „Nasz Przegląd“ — do Anglii, Ameryki, Kanady i innych krajów protestanckich, gdzie kult zmarłych jest rozwinięty, zaczęto sprowadzać trupy z federacji sowieckiej. Istnieje tam nawet specjalny urząd, zajmujący się dostarczaniem trupów dla zagranicznych prosekutorjów. Urząd ten dysponuje trupami różnego typu i wieku.

Niezwykła katastrofa okrętowa.

Paryż. Niezwykła katastrofa okrętowa wydarzyła się w drodze z Barcelony do San Sebastian, w pobliżu Alicante. Hiszpański statek z ładunkiem karbidu na pokładzie został w drodze uszkodzony, wskutek czego woda zaczęła silnie przeciekać do wnętrza. Na wezwanie pospieszyły mu dwa inne statki hiszpańskie i przyholowały go do brzegu. Tutaj zaczęto przekładać ładunek, wobec ciemności nocnej przy świetle pochodni. W toku pracy zapalił się gaz, ulatniający się z mokrego karbidu i nie spodzianie nastąpiła silna eksplozja. W jednej chwili cały statek stanął w płomieniach. Zanim załogi pozostałych dwóch statków zorientowały się w sytuacji, nastąpiły eksplozje również na tych dwóch statkach i wszystkie trzy w krótkim czasie spłonęły. Jedenaście osób zostało zabitych, cztery ciężko ranne.

